Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedyńczy 60 gr. | Wychodzi raz w miesiącu. | Abonament roczny zł. 6.— „ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Rocznik IV. Przedruk dozwolony tylko za zgodą redakcji i podaniem źródła Nr. 4.

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. KRAKÓW, 1. KWIECIEŃ 1934. P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

UWAGA! Prosimy przeczytać ważne i niezmiernie interesujące wiadomości dotyczące Loterji Klasowej na str. 5-tej. Zamieszczamy w dzisiejszym numerze listę ciągnień II-ej klasy 29-ej loterji, zawierającą wygrane ponad Zł. 150. Wszelkich informacyj dotyczących mniejszych wygranych udzielamy każdemu zainteresowanemu **bezpłatnie**.

ROK SPOKOJU WALUTOWEGO W POLSCE

Dla Banku rok ubiegły był daleko lepszy od poprzednich lat trzech. Był to od roku 1929 pierwszy rok spokoju, a począwszy od lipca pierwszy okres zdecydowanej, poprawy w naszem położeniu walutowem. W roku 1929 horyzont finansowy świata zasłoniły ciężkie chmury, z których w trzech latach następnych wyładowywały się burze, docierające i do Polski, Rok 1933 miał swoją, może najcięższą, burzę — załamanie dolara na rozkaz Prezydenta St. Zjednoczonych — ale ta burza dzięki przedewszystkiem szczęśliwemu dla nas zbiegowi okoliczności Polskę ominęła. Uchwalona przez zeszłoroczne Walne Zebranie zmiana statutu, podlegająca na przejściu na pokrycie wyłącznie złotem, okazała się korzystna. Z krajów o mieszanem pokryciu kruszcowo-dewizowem pierwsi weszliśmy na tę drogę i może i ta zdolność szybkiej decyzji we właściwym kierunku nie była bez wpływu na widoczne wzmocnienie zaufania do polskiego pieniądza, nie tylko wśród licznego grona polskich niedowiarków ale i zagranicą. Nastąpiła trwająca już rok przeszło stabilizacja stosunku pokrycia, które wahało się w granicach zaledwie od 1 do 5 punktów, z dolną granicą przekraczającą zawsze minimum statutowe przeszło o 10 punktów. Z końcem maja odpływ złota i dewiz ustał zupełnie. W rzeczywistości przypływ dewiz dawał znaczne nadwyżki, obracane jednak w bardzo znacznej mierze na repatryację naszych zagranicznych pożyczek dolarowych, w pewnej mierze także na zakup i tezauryzację złota, o połowę wprawdzie mniejszą aniżeli w roku 1932, ale zawsze jeszcze dość dużą, żeby zdrowy rozsądek wytrącić z równowagi. W ostatnich latach często zazdrościliśmy Niemcom zyskownej repatrjacji ich pożyczek zagranicznych. Obecnie weszliśmy i my z rozmachem na tę drogę i suma np. znajdujących się w kraju obligacyj 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej przekroczyła już jedną trzecią całej emisji.

Nasza polityka kredytowa nie była ani przez chwilę w roku zeszłym polityką restrykcyj, tak jak nie jest nią i dzisiaj. Od najniższego stanu 512 miljonów, osiągniętego w lutym, portfel wekslowy doszedł wśród wahań, ale ze stałą tendencją wzrostu, do 688 miljonów na koniec roku. W październiku Rada Banku obniżyła stopę dyskontową do 5 proc., aby zgodnie z polityką rządu nadać żywsze tempo akcji obniżenia kosztów kredytu dla życia gospodarczego.

Najważniejszym momentem w życiu finansowem Polski ubiegłego roku, a jednym z najważniejszych w jej życiu gospodarczem, było porzucenie parytetu złota przez Stany Zjednoczone. Stworzyło to szczęśliwą konieczność likwidacji drugiej waluty obiegowej w Polsce. Koniec roku zbiegł się prawie z ukończeniem tego procesu likwidacyjne

go. Złoty zajął wreszcie stanowisko jedynej polskiej waluty. Jeszcze w roku 1932 przezwyciężyliśmy ostatecznie—dzięki żelaznej konsekwencji i zimnej krwi Rządu, któremu staraliśmy się w Banku w miarę naszych możności ułatwić ciężkie zadanie — najgorsze niebezpieczeństwo stałości naszej waluty. Od tego czasu decyzja w sprawach walutowych wyrwana została z pod wpływów takich lub innych nastrojów zewnątrznych czy wewnętrznych, dyktowanych strachem lub spekulacją, i przeszła już wyłącznie na czynniki odpowiedzialne za dobro państwa Czynniki te powzięły i wyraźnie ogłosiły swoją decyzję: złoty zostanie nadal złotym w złocie. W Banku Polskim, którego statut zaczyna się od wyrazów „Celem utrzymania stałości pieniądza... zawiązuje się spółka akcyjna pod nazwą Bank Polski", nie mogło być i nie było wątpliwości, że tylko taka decyzja była słuszna. Ale zapomnijmy na chwilę o statucie, o słuszności formalnej, i pomyślmy, czy zdrowy rozsądek pozwalał i pozwala na decyzję inną. Popatrzmy na trzy wielkie waluty świata. Wielka Brytanja, odstąpiwszy od niemożliwego po wojnie przedwojennego złotego parytetu funta, przywróconego ze względów prestige'u, czyniła i czyni wszystko, aby funt de facto miał wartość stałą. Miał ją też istotnie, po pierwszych wstrząsach do pasowywania się stosunków do nowego stanu rzeczy utrzymywał ją przez rok przeszło. Jeżeli dzisiaj funt nie ma nowego parytetu złota, to nie z dobrej woli Anglji, ale z powodu amerykańskich przewrotów walutowych. Dolar porzucił w marcu parytet, ale po jedenastu miesiącach, w ciągu których jego nagłe i gwałtowne wahania były potrzebne Prezydentowi Rooseveltowi dla celów jego ogólnej polityki i dla demonstrowania swej siły, staje się znowu walutą mniej więcej stałą z ograniczonemi zgóry wahaniami kursu i osiada na nowym parytecie, oryginalnym, dopuszczającym znaczną marżę, ale niewątpliwie złotym. Wreszcie frank, Francja, podobnie jak Polska, ma już inflację i dewaluację za sobą.

Dlatego, mogąc utrzymać franka ustalonego przez Raymond'a Poincare — a nikt nie wątpi, że jest w stanie go utrzymać — postanowiła o nowej dewaluacji nie myśleć. Pod jej przewodnictwem sześć państw, z Polską miedzy niemi, utworzyło blok złoty 8 lipca zeszłego roku. Ten blok złoty oddał już ogromne usługi ratowaniu trzeźwości na świecie i jestem pewny, że odda jeszcze dalsze. Dewaluacja korony czechosłowackiej wywarła na niektórych umysłach w Polsce niczem nieusprawiedliwione wrażenie. Jedyną rzecz, która w kroku czechosłowackim da się z pożytkiem zastosować na gruncie polskim, zrobiliśmy u siebie nie czekając na Czechosłowację przeszło rok temu. Jest to porzucenie podstawy kruszcowo-dewizowej i przejście na wyłączne pokrycie złotem. Wiemy dokładnie, co nam przyniosła stałość waluty. Realny szacunek zagranicą, który objawia się realnie z jednej strony zwyżką kursów naszych pożyczek zagranicą i to zwyżką, która z szarego końca, gdzieśmy przez długie lata się mieścili, wyprowadziła nas bardzo wysoko do pierwszych rzędów notowań giełdowych. Drugi realny wynik to tranzakcje, zapewniające dopływ świeżego kapitału inwestycyjnego z zagranicy. Trzeci — to naturalny w tych warunkach, ale nie mniej świetny sukces Pożyczki Narodowej.

Ale może najważniejszym zyskiem jest widoczne chyba dla wszystkich wzmocnienie procesu kapitalizacji wewnątrznej. Te zdobycze chwieją się albo przepadają odrazu w razie porzucenia stałego pieniądza. Wątpię, czy Djogenes z latarką znalazłby w Polsce człowieka, któryby mu jasno mógł wytłumaczyć, na czem to polegać ma zysk ze złotego manipulowanego uelastycznionego. Inflacja i dewaluacja złotego w roku 1925 była dla Polski przykrą i ponurą lekcją. Dewaluacja dolara z roku 1933 stała się dla Polski korzystną niespodzianką. Nie wolno kusić opatrzności wywoływaniem widma nowej dewaluacji, o której wstrzemięźliwie możnaby tylko powiedzieć, że byłaby skokiem w ciemność.

Bank Polski ze zdobytem w ciężkich latach doświadczeniem i niemałemi zasobami, dającemi duże możliwości, jest w Państwie potężnem narzędziem, gotowem każdej chwili do użycia, skoro po kryzysie, którego szczyt czy dno mamy już za sobą, staną, przed nim nawet w wielkiej skali potrzeby zdrowo odradzającego się gospodarstwa polskiego.

Przygotowania do nowej światowej konferencji gosp.

Generalny sekretarz Ligi Narodów wystosował do wszystkich rządów pismo okólne z prośbą o udzielenie szczegółowych dat. obrazujących, jakie zarządzenia zostały przedsięwzięte w okresie od 1929 r. w celu zwalczania bezrobocia, w szczególności, jakie przeprowadzono, względnie zamierzono roboty publiczne, jakie kwoty przeznaczono w związku z tem na koszta materjałowe, a jakie na robociznę i wreszcie jak przedstawia się obecnie sytuacja na rynku pracy.

O TYCH CO WYGRALI

Jak już donosiliśmy, w ostatnim dniu ciągnienia pierwszej klasy główna wygrana 100.000 zł. padła na numer 91.353, zakupiony w Warszawie. Szczęśliwym posiadaczem całego losu był p. P. B., właściciel fabryki wieńców metalowych. Tym razem na ten ślepy los wybrał człowieka stosunkowo zamożnego, któremu znaczna gotówka pozwoli rozwinąć interes i wzmocnić działalność przemysłową.

Ciekawe natomiast były dzieje losu nr. 15231, na który padło kilkadziesiąt tysięcy. Ćwiartka tego losu była w posiadaniu młodej dziewczyny z małej wioski koło Tomaszowa Rawskiego. Julja było jej na imię. Widziała raz we śnie numer i to całkiem wyraźnie. Zapamiętała go dokładnie: 15231. Opowiedziała o tem we wsi i starsi poradzili jej, by kupiła los tego numeru. Przypadek zarządził, że los był jeszcze nie sprzedany i znajdował się w jednaj kolekturze w Sosnowcu. Julka kupiła tę ćwiartkę, głęboko przekonana, że wygra. I rzeczywiście wygrała. Sen sprawdził się.

Kilkanaście tysięcy wygrał również pewien młody warszawski urzędnik bankowy. Kolektor zadyszany przyszedł do niego do mieszkania zaraz z rana z radosną nowiną. Młodzieniec leżał jeszcze w łóżku a usłyszawszy o swojej wygranej odwrócił się na drugi bok, mrucząc: „Jeśli wygrałem, to mogę się dziś wyspać i nie iść do biura".

Kronika zagraniczna

W Pradze zostało podpisane prowizorjum handlowe francusko-czechosłowackie. Na zasadzie tego prowizorjum Francja rezygnuje chwilowo z dodatkowej taksy 10 proc. i z redukcji projektowanej kontyngentów czechosłowackich.

Rząd czechosłowacki wydał ostatnio dwa dekrety przeciwko zwyżce cen, jaka mogłaby nastąpić w związku z dewaluacją korony.

Prasa zagraniczna podkreśla wzrost wydobycia węgla w Polsce, który w styczniu b. r. wyniósł o 274.000 ton więcej jak w styczniu ub. r. Również wzrosły ilości zbytu węgla na rynku wewnętrznym i rynkach zagranicznych.

Lista ciągnień (Bez zobowiązania)

wylosowanych w dniu 1. marca 1931 r. premij do obligacyj Serji III. 4% premjowej póż. dolarowej

Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premje	Wysokość wygranej premji w dolarach
5118	100	376493	3000	745599	100	1114183	500
7118	500	393020	100	749398	100	1116406	100
49458	100	415689	100	782236	100	1125646	100
52212	100	420272	100	790281	100	1138833	100
60197	100	422337	100	801388	100	1154133	100
64185	100	434092	500	809459	100	1154786	100
67120	100	442032	500	812696	100	1175242	100
119114	100	453866	1000	822555	100	1203332	100
162036	100	454777	500	865457	100	1224536	100
175573	100	476912	100	875690	100	1225216	100
200099	1000	483912	100	926341	100	1248212	100
206138	40000	516335	100	949590	100	1276790	100
212906	100	538063	100	958329	100	1280122	100
219950	100	545479	500	967284	100	1285080	100
234232	100	563219	100	967919	100	1301168	100
238078	100	563369	1000	974163	500	1309878	100
248521	100	563516	100	1006068	8000	1371748	100
264311	100	583004	3000	1010280	100	1394784	100
264662	100	588637	100	1016013	500	1404669	1000
273906	100	594179	100	1054707	100	1407084	100
284616	100	654089	100	1063384	100	1428582	1000
291602	500	664220	100	1094499	100	143806[illegible]	100
311940	100	693216	100	1101571	100	1485674	100
327691	100	714770	100	1112688	500	1488403	100
368731	100	730940	100	1112820	100	1498847	3000

Jak pisałam powieść

Wybrałam w tym celu pierwszy tydzień Wielkiego Postu. Czas cichy pokutny, a co najważniejsze — wolny, gdyż prócz wizyty czterech starych nudziarzy i czterech aktorek, żadne obowiązki towarzyskie nie były przewidywane.

Zamiar pisania powieści powstał dawno pięć lat temu. Prawdę mówiąc, nie był to mój pomysł, ale pewnej znajomej, która przyszła mię odwiedzić.

Siedziała długo, długo mówiła nieprzyjemne rzeczy, na najrozmaitsze tematy, aż wreszcie umilkła.

Wychodząc zapytała:

— Dlaczego nie pisze pani powieści?

Nic jej nie odpowiedziałam, ale tego samego wieczoru usiadłam do roboty i napisałam:

„Irena siedziała koło okna".

Początek najnudniejszy. Poczem z uczuciem spełnionego obowiązku, rozebrałem się i położyłam spać.

Od tej chwili upłynęło 5 lat, podczas których nigdy nie miałam czasu. Aż wreszcie teraz, w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu, postanowiłam wziąć się do pracy.

Początek mojej powieści stanowczo mi się nie podobał.

Tych pięć lat dało mi duże literackie doświadczenie, było więc jasne, że kazać Irenie siedzieć koło okna, jest w wysokim stopniu nie odpowiednią rzeczą. Skoro siedzi koło okna — należy opisać wiejski krajobraz, lub „petersburskie niebo, szare jak żołnierskie sukno". Bez tego ani rusz, choćbym się nie wiem jak wykręcała, musi patrzeć na cokolwiek!

Doświadczenie mówiło mi, że o wiele łatwiej będzie posadzić Irenę dalej od okna, a krajobraz stanie się niepotrzebny i w plecy nie będzie jej wiało. Dobrze, ale gdzie?

Na kanapie? Przecież nie wiem jeszcze, czy jest bogata, czy biedna, czy mieszka na mansardzie i pozuje do obrazu zakochanemu w niej malarzowi.

Ten kto nigdy nie pisał powieści napewno mię zrozumie.

Nowelka — rzecz inna, niema człowieka, któryby nie potrafiłby jej napisać. Wszystko w niej jest proste, jasne i zwięzłe.

Jeżeli naprzykład chcemy w nowelce powiedzieć, że ktoś się przestraszył możemy powiedzieć poprostu:

„Pan Piotr przestraszył się".

O ile nowelka utrzymana jest w lekkim tonie, można użyć zwrotu:

„Pan Piotr miał Pietra"

W nowelce humorystycznej można sobie pozwolić na powiedzenie:

„Pan Piotr czuł jak dusza jego zwolna, lecz nieomylnie wlazła mu w pięty. Najpierw w prawą, potem w lewą. Wlazła i utkwiła w nich mocno".

W powieści to nie ujdzie.

Powieść musi mieć rozmach, przetwór, pociągnięcie pędzlem spełnię na osiemdziesiąt stopni. Przestrach musi być oddany w powieści subtelnie, wszechstronnie, trzeba go zanalizować z punktu widzenia psychologji, filozofji, opracować pod kątem widzenia historji, nie mówiąc już o szczegółach stylu, charakterystycznych, dla tej właśnie a nie innej funkcji duchowej.

Uf!

A teraz jeszcze jeden ważny szczegół. Trzeba być dokładnie poinformowanym, jakiego rodzaju powieść mamy pisać. Czy będzie to romans brukowy (drukuje się go w trzeciorzędnym dzienniku po 5 gr. od wiersza) czy powieść obyczajowa w starym stylu (dla tygodników po 8 gr., na gorącą prośbą nawet po 10 gr.) czy też wreszcie ma to być powieść „style nouveau" (drukuje się bezpłatnie, albo za niewielkiem wynagrodzeniem ze strony autora).

Jeżeli mamy powiedzieć w brukowym romansie, że pan Piotr się przestraszył, malujemy to w następujących słowach:

„Hrabia Pietro zdrętwiał z przerażenia. Cudowne jego włosy stanęły dęba, zaś aksamitny płaszcz zerwawszy się z ramion, upadł do drżących stóp opisując w powietrzu złowieszcze zygzaki. Ale hrabiowie Szukeditio nie tracą przytomności umysłu, nawet w chwilach śmiertelnego niebezpieczeństwa i Pietro, pomny galerji swych przodków, opanował się czemprędzej, tylko ironiczny uśmiech wykrzywił jego dumne usta i podbródek..."

Pisarz obyczajowy powinien inaczej opowiadać o Piotrze i jego przestrachu:

„A więc bratku, co tu gadać, przyszła kryska na Matyska, — pomyślał Piotr, i pot gorący go oblał.

W mgnieniu oka stanęło mu w pamięci całe minione życie. Przypomniał sobie jak stary Grzegorz dał mu porządnego kuksańca, za skradzione Kubie portki i jak z tymże Kubą wytarmosili za kudły Jędrzeja.

A niech cię jasna! — wyrwało się niespodzianie Piotrowi.

„Style nouveau" wymaga zupełnie innej metody i innych wyrażeń.

Nie daj Boże pomylić się!

Było to, rzecz jasna, w końcu osiemnastego wieku... Pietro poczuł nagle dziwny, oślizgły zapach migdałów i tępy ból przeszył mu kark, jakgdyby miękka dłoń przedwcześnie postarzałej kobiety łagodnie głaskała mu włosy. Zachciało mu się jeść i śpiewać wciąż na tą samą nutą jedno i to samo słowo starej piosenki.

— Nadejdzie dzień, twój maj zakwitnie znowu.

Agatów blask nie będzie w oczach lśnił... A na lewej nodze czuł, że nie ma trzewika, tylko guzik, jeden niebieski guzik.

I to był właśnie strach.

Nikt nie uwierzy, jakie to skomplikowane.

Ale wróćmy do Ireny.

Kto wie, możeby ją zwyczajnie posadzić na krześle?

„Irena siedziała na krześle".

Jakoś to głupio wygląda. Czyż w rzyczywistości nie wszystko jedno na czem ona siedzi? Chodzi przecie o to, że siedziała, a gdzie mianowicie to już sprawa jej upodobania.

Stanęło więc na tem, że Irena siedzi.

A co dalej?

Przyznam się, że już myślałem o tem, jak w pierwszym rozdziale przyjedzie ją odwiedzić przyjaciółka z pensji. w której

(Dalszy ciąg na str. 5-tej)

(Ciąg dalszy z str. 4-tej)

się później zakocha mąż Ireny młody obywatel, i tak dalej, coś w rodzaju „Sniegu" Przybyszewskiego.

Dobrze byłoby naszkicować powieść o filozoficznym podkładzie.

Irena siedzi, a przyjaciółka jedzie.

Ty sobie siedzisz wygodnie, a nieszczęście nie czeka, tylko się zbliża.

Coś w tym rodzaju, żeby się czuło rozpacz i beznadziejność sytuacji.

Z drugiej strony nie jest rzeczą wskazaną odrazu odkrywać czytelnikowi karty. Domyśli się o co chodzi i może nawet czytać nie zechce.

Co tu zrobić?

W nowelce sytuacja dałaby się rozwikłać bez żadnych kombinacji. W powieści zaś, skoro raz napisaliśmy, że Irena siedzi, tośmy zabrnęli w bardzo paskudną historję. Przedewszystkiem w tym wypadku, jeżeli ktoś ma zamiar pisać powieść naturalistyczną.

Trzeba czemprędzej dać podłoże historyczne, czy też raczej — genealogiczne. Trzeba objaśnić, że jeszcze pradziad Ireny, stary pan Nikodem, lubił sobie siadywać i że tę cechę charakteru oddziedziczył po nim dziad jej Kasanty.

Ze „stylu nouveau" jest jeszcze gorzej. Należy pisać tak:

Irena siedziła i wydało jej się, że płynie po szafirowym morzu a zdała wabi ją fujarka. I zapragnęła zakosztować jeżyn i mówić po francusku z lekkim norweskim akcentem"...

Kiedy upłynął pierwszy tydzień Wielkiego Postu, przejrzałem swój rękopis:

Na dużym, białym arkuszu papieru były słowa:

„Irena siedziała".

W przeciągu pięciu lat cofnęłam się o dwa słowa wstecz.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to za dziesięć lat z mojej powieści nic nie zostanie.

Tymczasem — schowam ją do biurka. Niech się porządnie wyleży.

To podobno pomaga.

Ach, Ireno, Ireno! Pocoś ty usiadła

KOLEKTURA POLSKIEJ PANSTWOWEJ LOTERJI Nr. 868.

KRAKOWSKA KREDYTOWA i DYSKONTOWA SPÓŁDZIELNIA Z O. O. W KRAKOWIE

TABELA WYGRANYCH (Bez zobowiązania)

II-ej Klasy 29-ej Polskiej Państw. Loterji Klasowej, które odbyło się publicznie w dniach 14, 15 i 16 marca 1934

GŁOWNE WYGRANE: 200.000 padła na Nr. 52078 50.000 padły na N-ry: 8001, 126629

pozatem dalsze wygrane:

Złotych 20.000 na N-ry: 100071, 111891. — Złotych 15.000 na N-ry: 84599, 98693, 103088, 155025. — Złotych 10.000 na N-ry: 29296, 52243, 89384, 99051, 135989. — Złotych 5.000 na N-ry: 6940, 28174, 57276, 73158, 81355, 81856, 154600, 162871. — Złotych 2.000 na N-ry: 1015, 23071, 25437, 38237, 42904, 81755, 85537, 108326, 113886, 130907, 132147, 135713, 151635, 158862, 165483. — Złotych 1.000 na N-ry: 197, 4086, 4675, 6619, 9641, 20161, 35390, 37937, 40526, 49292, 62030, 62756, 79109, 81943, 103519, 118338, 122300, 125778, 127489, 132211, 139437, 141812, 143125, 164399, 167718.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
Złotych 500.—														
13659	2 970	27361	56178	6 724	71941	86142	94296	99923	117483	124938	144868	148524	158004	168153
159 1	24701	41438	57632	66179	82743	86300	95583	109046	117831	128183	145690	150113	165485	
21945	25511	53086	59368	68492	85915	88422	97798	110856	123497	140499				
Złotych 400.—														
1821	13056	23652	34343	49026	60367	70781	76097	83909	101831	106665	124399	135964	145435	155780
7748	14623	25623	37814	53467	63056	71696	798	85398	102934	108392	125695	140757	146083	159730
9806	16977	900	38944	795	65816	72997	77125	88869	989	110111	132430	142056	797	162164
10244	19076	26099	39943	55971	68751	73285	79596	93372	105846	119432	134693	745	150809	163142
11266	21109	31095	40996	57002	70763	635	82389	100964	106429	120109	135454	144810	155692	269
12759	22898	33310	46942	384										
Złotych 250.—														
215	13934	19915	31872	49319	62121	68445	76493	89858	97221	114151	122843	129837	152143	161629
376	14233	21038	35547	50360	920	69780	81513	90622	103410	116083	123392	133202	154308	162505
2448	15151	23008	987	577	64496	70275	659	972	104264	721	704	134671	157223	165362
5083	17399	149	36929	51224	866	72577	82560	93166	313	118744	124171	842	409	915
130	534	26077	42945	53509	65048	801	680	94319	105986	120364	126602	136993	158793	167462
8693	18977	889	45448	920	67024	73262	84394	95612	110761	996	127954	137772	159512	168974
12223	19404	28080	46159	56073	154	809	89633	96060	112147	121734	129009	143491	160171	169370
13058	747	30558	48688	59408	796	74294	698	910	113603	122337	658	149095	393	745
Złotych 200.—														
405	13308	24605	40508	50503	67666	77497	84721	95094	107663	118056	130076	138097	148221	160527
938	479	25600	523	516	69052	626	952	520	108518	277	562	139674	268	161012
1072	14678	26814	833	51754	124	649	973	96307	109251	797	131384	141117	149540	162131
848	792	874	42913	52449	253	847	85307	360	714	836	132098	643	794	480
896	16020	28220	960	941	345	78833	515	97809	110759	123172	859	729	150076	163166
2837	318	29357	43393	53258	674	79430	86196	928	829	681	133491	813	152878	758
4928	323	736	639	54210	855	80600	87564	98450	111731	124274	998	142466	154474	164224
6876	17188	30121	44565	603	72194	81924	88378	460	113198	851	134510	993	155046	371
8289	265	32967	653	856	73121	323	90002	897	114388	125057	606	143279	189	593
9439	300	33111	831	55126	639	565	522	101259	605	312	667	144163	999	165274
10658	18211	36219	979	58429	667	619	91781	102018	115078	913	135963	145181	157358	167634
830	301	638	45195	59620	714	655	811	103392	273	126412	136131	669	418	917
11656	19312	38616	460	60065	74029	83213	92489	674	505	681	651	798	478	
789	390	847	936	931	76468	290	93025	105242	684	127320	137088	146149	158368	
12715	20114	891	46764	62073	989	446	94179	106415	689	754	480	502	703	
754	22064	967	904	64072	77255	988	616	107098	116144	925	652	147070	879	
13094	240	40280	49636	67511	356	84402	95986	470	853	129259	699	778	160035	
Wygrane pocieszenia po Złotych 500.—														
308	12738	805	33[illegible]72	40373	50175	65070	74419	89113	99056	115841	130130	143390	154961	160037
3368	13186	23487	31068	785	636	68086	78427	90326	385	116029	133136	144515	155807	161125
7419	14601	25267	071	42976	52023	69778	79044	91460	107662	369	134672	145567	156034	163844
737	15050	972	36135	43705	329	7 050	82609	93031	110683	117848	135636	146685	539	165731
772	16376	39582	38713	44538	53897	72726	86153	94596	111603	122146	136434	148578	158655	167859
10404	17749	817	39631	46513	54407	73566	87243	96316	113741	127303	923	153340	159737	169665
11630	20524	32720	40240	47428	60039	907	846	98950	114879					

WYKAZ (Bez zobowiązania)

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach obligacyj III. serji 4% premjowej pożyczki dolarowej, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1. marca 1934 r.

Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premję	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach
3716	2 1 1933	500	496138	1 9 1933	100	846968	2 11 1933	100
7044	1 7 1932	100	501640	1 7 „	100	848022	1 9 1931	100
8384	1 5 1933	100	516507	1 9 „	100	856605	1 9 1932	100
10841	2 11 1932	100	520119	2 11 „	100	860521	2 5 „	100
15544	1 9 „	100	528931	2 11 „	1000	867957	1 7 1933	100
19274	2 3 1931	100	548502	1 3 1932	100	870478	1 3 1932	100
25690	2 11 1933	500	556799	1 3	100	885019	1 5 1933	100
37777	1 7 1931	100	561988	1 7 „	12000	899283	1 3 „	100
58106	1 7 1933	100	562022	1 5 1933	100	903387	1 9 1932	100
58925	1 9 1932	1000	564756	1 9 1931	100	936313	1 9 1933	100
66538	2 5 „	100	573351	2 1 1932	100	938181	1 9 „	100
82391	1 9 1933	100	576526	2 11 1933	100	941762	2 11 „	1000
84608	1 7 „	100	577801	2 11 1931	500	950592	2 1 1934	100
88262	1 3 1932	100	583763	2 5 1932	500	953464	1 7 1932	100
120498	2 1 1934	100	585654	1 3 „	100	958309	1 9 „	3000
121523	1 7 1932	100	591952	1 9 1933	100	958520	2 11 1933	100
130797	1 7 1931	100	594879	1 3 „	100	961770	2 5 1932	100
132102	2 1 1934	100	596486	1 7 1932	100	971954	2 1 1934	500
135035	1 9 1933	100	598001	1 7 1933	100	980330	1 3 1933	8000
140384	2 11 „	500	607100	1 3 „	100	985348	2 1 1934	1000
175661	1 5 „	100	611666	2 11 1932	100	993232	2 5 1932	100
184670	2 11 „	100	612821	1 7 1933	500	998897	2 11 „	100
189519	1 9 „	100	619473	1 5 „	100	1017933	1 9 1933	100
191690	1 3 1932	100	629931	1 5 „	100	1023331	2 11 1932	100
192676	1 7 1933	500	635541	1 9 1932	100	1028663	2 1 „	100
197101	1 3 1932	100	649684	2 1 1934	100	1045749	2 1 1933	100
263154	1 3 1933	100	662818	2 11 1931	100	1050777	1 7 „	100
269946	1 3 „	100	666972	1 7 „	100	1066999	1 5 1931	100
272521	2 1 1934	100	671214	1 5 „	100	1073222	2 11 1933	100
275689	1 9 1933	500	674113	1 7 1933	3000	1099199	1 5 „	100
277690	1 7 „	100	681001	1 5 1931	100	1111345	2 1 1934	100
317983	2 11 „	100	685218	1 9 1931	100	1142535	1 9 1933	100
349060	1 3 „	100	691330	1 9 1933	100	1145490	2 1 1934	100
358187	2 1 1934	100	692948	1 9 1932	100	1156778	2 1 1933	1000
365826	1 9 1933	100	697347	2 11 1933	100	1161017	1 5 „	100
368977	2 1 „	1000	699878	2 3 1931	100	1173538	1 3 „	100
371761	1 9 1932	100	7 9717	2 1 1934	100	1174332	2 11 1932	100
380311	2 11 1933	500	718587	2 11 1933	100	1178964	2 5 „	100
380989	2 1 1934	100	720195	1 5 1931	100	1185374	1 5 1931	100
385450	2 11 1932	100	722251	1 7 1932	100	1185436	2 11 1933	500
391472	2 5 „	100	723957	1 7 1933	100	1186040	1 9 „	100
415934	2 1 1933	100	726428	1 3 „	100	1194625	1 7 1932	100
418628	2 11 „	100	730873	1 3 „	100	1196413	2 11 „	100
424203	2 1 1934	3000	733094	2 11 1932	1000	1212372	1 7 „	100
432806	1 3 1933	100	735487	1 9 „	100	1220982	2 1 1933	100
436057	2 1 1932	100	736667	2 5 „	100	1223515	2 1 1934	1000
437475	1 3 „	100	746551	1 7 1933	100	1225977	1 9 1932	100
447500	1 3 1933	500	773546	2 11 „	100	1233061	1 9 1933	100
449550	1 3 1932	100	779547	1 7 „	100	1237907	2 1 1934	100
450301	2 1 „	100	793313	2 5 1932	100	1240092	2 3 1931	100
451177	1 9 1933	100	793829	2 1 1934	100	1247064	2 1 1933	3000
455740	2 5 1932	100	804675	1 7 1933	3000	1262911	1 3 1932	100
457369	1 5 1933	100	808826	2 5 1932	100	1265718	1 5 1933	500
461590	2 1 1934	100	809710	2 11 1933	500	1269788	1 9 „	1000
465597	2 1 1932	100	810047	1 7 „	100	1317452	2 1 1934	100
466446	1 5 1933	500	818581	2 1 1931	100	1321823	2 11 1933	100
474933	1 3 1932	100	827343	1 9 1933	100	1327064	2 1 1934	100
482258	1 7 „	100	832265	1 9 1931	100	1327082	1 5 1931	100
486624	1 9 1933	100	832330	2 11 1933	100	1330783	2 1 1934	100

(Ciąg dalszy na str. 8 ej)

Numery obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premij w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach	Numery obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość wygranej premji w dolarach
1346257	1 9 1933	100	1438828	1 7 1933	100	1466223	2 1 1934	100
1353741	1 5 „	100	1447719	2 11 1932	100	1484428	1 9 1932	100
1366037	2 11 „	100	1457456	2 5 „	100	1499140	1 9 1933	100
1406029	2 11 1932	500	1461785	2 1 1933	100	1499434	1 9 „	100
1430414	1 7 „	100	1463450	2 11 1932	100			

Anegdoty ciekawe

SOKRATES I KSANTYPA.

Przyjaciel Alcybiades zagadnął raz Sokratesa:

— Powiedz mi, dlaczego właściwie zaślubiłeś Ksantypę. Jak mogłeś przyzwyczaić się do tej kobiety najnieznośniejszej ze wszystkich, jakie były, są i będą.

— Doświadczenie uczy mnie — odparł Sokrates — że ci, którzy chcą zostać znakomitymi jeźdźcami, ujeżdżają naprzód najdziksze rumaki, wiedząc, że jeśli je poskromią — uczynią to samo z łatwością ze wszystkiemi innemi końmi. Ja. chcąc posiąść sztukę życia z ludźmi, poślubiłem Ksantypę w przekonaniu, że jeżeli z nią wytrzymam, potrafię się przyzwyczaić do wszystkich charakterów.

* * *

Kiedy Alcybiades wyrzucał Sokratesowi. że jest zbyt łagodny dla żony i spokojnie wytrzymuje wybuchy jej niezbyt miłego temperamentu, mistrz odrzekł:

— Przyzwyczaiłem się już do wszystkich jej krzyków, tak jak ty przyzwyczaiłeś się słuchać bez irytacji gdakania kury. A jeżeli znosisz bez irytacji u siebie gdakanie kury, dlaczego obwiniasz tu moją żonę?

— Ależ kury dają mi zysk — tłumaczył się Alcybiades — znoszą jaja, a z tych wykłują się nowe ptaki.

— A moja żona, czyż nie urodziła mi dzieci? — odpowiedział poprostu Sokrates.

* * *

— Dlaczego — zapytał pewnego razu Alcybiades Sokratesa po burzliwej scenie domowej — nie wypędzisz raz tej kobiety?

— Zatrzymując ją, ćwiczę się właśnie w cierpliwem znoszeniu obelg i krzywd od innych ludzi. Dobry mąż powinien albo poprawiać, albo znosić błędy swej żony. Jeśli je poprawia, stwarza sobie miłą towarzyszkę, jeżeli zaś je znosi, pracuje nad udoskonaleniem swego charakteru.

* * *

Sokrates zaprosił raz na wieczerzę młodego, pięknego Entydemosa, z czego Ksantypa niezadowolona, była w coraz gorszym humorze, aż wkońcu ze złości rzuciła obrus z nakryciem na ziemię. Entydemos zgorszony wstał i począł się żegnać.

A wtedy Sokrates:

— Dlaczego odchodzisz, przyjacielu? Wszak, kiedy byłem ostatnim razem twoim gościem, kura, wskoczywszy na stół zrzuciła nakrycie, czyż chciałem cię opuścić z tego powodu?

DUMAS I POSADA SEKRETARZA.

W r. 1840 ukazał się na deskach teatru francuskiego „Karol VII" Dumasa Z tej okazji znalazł się Dumas w towarzystwie p. Jony, „wielkości" wychodzącej już z mody, gasnącej „gwiazdy" z okresu „restauracji".

Starszy pan (Jony) uważał za stosowne, by wyrzec parę komplementów pod adresem wschodzącej „gwiazdy" (Dumas'a), nie szczędząc mu jednak uwag krytycznych. Zakończył je łaskawą propozycją przyjęcia posady sekretarza z pensją stu luidorów, dodając:

— Pan wie dobrze, ile mu zapewni w życiu przebycie szkoły u mnie.

— Owszem — odparł Dumas — uznaję to i chciałbym znaleźć jakieś wyjście, by móc skorzystać z łaskawej oferty.

— Jak to mam rozumieć? — zapytał Jony.

— Poprostu: chcąc zostać pańskim sekretarzem, muszę najpierw zwolnić moich sekretarzy.

— Pańskich sekretarzy? — zawołał zdumiony „mistrz" Jony. — Więc pan ma sekretarzy?

— Tak. W tej chwili mam ich trzech. I dodam jeszcze dla wyjaśnienia, że przyjmując posadę u pana — musiałbym zrezygnować ze swych dotychczasowych dochodów normalnych, które mi przynoszą sześćdziesiąt do osiemdziesięciu tysięcy franków rocznie.

Wydawca: Krakowska Kredytowa Dyskontowa Sp. z o. o. Kraków, Rynek gł. 33. Red. odp.: St. Krzyżanowski Kraków, Rynek gł. 33.
Drukarnia M. Deutschera Kraków, Bożego Ciała 10. — Telefon 115-56.